

GÓRNY ŚLĄSK

Tym razem członkowie klubu wraz z zaprzyjaźnionymi osobami (14) udali się na wycieczkę na Górny Śląsk. Organizatorem była gdyńska Fundacja FLY. W dniach 18-23 czerwca poznawaliśmy najważniejsze atrakcje krajoznawcze tego często omijanego regionu.

Poznanie „czarnego” Śląska zaczęliśmy od stolicy – Katowic i Muzeum Śląskiego. Placówkę muzealną utworzono w 1929 r. Od 2014 r. na terenie byłej kopalni węgla funkcjonuje nowoczesna, nieco futurystyczna konstrukcja wkomponowana w stare obiekty. Jej zadaniem jest pokazać jak najwięcej śląskiego dziedzictwa kulturowego pod ziemią. I to się z pewnością udało. Spacerowaliśmy także po nowoczesnym centrum miasta zwiedzając m. in. rynek, Gmach Sejmu Śląskiego, halę widowiskowo-sportową „Spodek”, Pomnik Powstańców Śląskich, katedrę i Muzeum Historii Katowic. Niespodzianką okazały się budynki powstałe w okresie międzywojennym w stylu modernistycznym (Szlak Moderny) w tym najwyższy wówczas w kraju wieżowiec mieszkalny. Pełnym zaskoczeniem były dwa historyczne osiedla robotnicze Nikiszowiec i Giszowiec, które choć powstały na początku XX w. to obecnie również są zamieszkałe. Wszystkie budynki w Nikiszowcu (5 tys. mieszkańców) w tym kościół, szkoła, pralnia, sklepy itd. zbudowano z charakterystycznej czerwonej cegły. Dziś osiedle jest żywym pomnikiem historii tych ziem. Z kolei Giszowiec posiada całkowicie inny układ urbanistyczny. Występuje tu przede wszystkim zabudowa willowa gdyż osiedle miało charakter leśnego ogrodu, co było ewenementem w skali Europy. Szkoda, że znaczna część osiedla zburzono w latach 70. ubiegłego wieku stawiając bloki mieszkalne.

W Tarnowskich Górach zwiedzaliśmy zabytkową kopalnię rud srebrnonośnych m. in. płynąc pod ziemią łodziami Sztolnią Czarnego Pstrąga oraz urokliwy rynek miasta.

W kolejnym dniu pojechaliśmy do Chorzowa gdzie w zrewitalizowanych obiektach historycznej Huty Królewskiej potem Kościuszkowice w 2019 r. powstało nowoczesne Muzeum Hutnictwa. Ukazuje ono 200 letnie tradycje hutnictwa w mieście. Dzięki ładnej pogodzie także spacer po słynnym Parku Śląskim okazał się dużą przyjemnością. W Pszczynie mieliśmy okazję kolejny raz oglądać wnętrza jednego z najładniejszych zamków neobarokowych w kraju.

Niezapomnianą atrakcją była wizyta w historycznej Kopalni Guido w Zabrze. Obecnie jest to największy kompleks turystyczno-kulturalny związany z krajowym górnictwem węgla. Za udostępnienie Sztolni Królowa Luiza otrzymał prestiżowe wyróżnienie Grand Prix Europa Nostra 2019. Sztolnia obfitowała w szereg niespodzianek w tym przejazd kolejką górniczą i podziemny spływ łodziami, które wywoziły urobek na zewnątrz kopalni, a potem kanałami do rzeki Odry. Niespotykanym obiektem architektury modernistycznej w skali kraju okazał się kościół p. w. św. Jana.

W Gliwicach widzieliśmy zabytkowy rynek z fontanną Neptuna oraz z zewnątrz Radiostację Gliwice, która przed wybuchem II wojny światowej stała się miejscem prowokacji niemieckiej. Jej masz zbudowany w 1935 r. z drewna modrzewiowego jest najwyższą europejską konstrukcją drewnianą o wysokości 111 m. Ostatnim punktem programu było zwiedzanie odremontowanego przez miasto Domu Pamięci Żydów Górnośląskich i cementarza. Powstał w latach 1902-1903 jako dom przedpogrzebowy tutejszej gminy.

Podczas podróży do Gdyni w Będzinie zwiedziliśmy nieduży, piastowski zamek z XIV w. oraz pobliskie Muzeum Zagłębia w Pałacu Mieroszewskich.

Górny Śląsk zaskoczył nas bogatym dziedzictwem kulturowym, na nowo odkrywaną historią górnictwa i hutnictwa oraz nowoczesną architekturą – zwłaszcza w Katowicach. Na pewno przyjedziemy tutaj jeszcze nie raz.

Na zakończenie należy podkreślić ciekawie przygotowany program oraz bardzo dobrą organizację wycieczki przez Fundację FLY.

Tekst: Zbigniew Wojciechowski

Foto: Maria Grzączkowska

